

Wywód uciążliwości Wierzbińskiego w sprawie o dzierżawę wsi Wrożenice.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 183, s. 309-312.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.

Druk współczesny

[s. 309]

Wywód uciążliwości wyroków Trybunału I Instancji dnia 28 kwietnia i Sądu Apelacyjnego dnia 14 czerwca 1820 r. w sprawie Piotra Wierzbińskiego rekurrującego, przeciw x. Adamowi Paszkowiczowi rekurrowanemu zapadłych.

Najwyższy Sądzie!

Treść sprawy jest następująca: Śp. x. Wierzbiński¹ jako proboszcz mogiński puścił w 1815 r. w dzierżawę Piotrowi Wierzbińskiemu wieś Wrożenice za sumę 3000 złp rocznie, i takową dzierżawę do ostatnich dni życia swego przedłużał. Dzierżawca nie tylko w opłacie czynszu uiszczał się, ale nadto przez ciąg swej dzierżawy, na postawienie chałup, karczmy, stodoły, obsadzenie kmieci, pokupywanie tymże koni, i obsianie ich gruntów, na liwerunki i różne zaległości przeszło 20 000 złp nadał, jak to w części dowodzą kwity, a w całości prawie przez Komisję na gruncie, biegłych świadków i przysięgę wyrzetelnionym być może. Umarł x. Wierzbiński dnia 8 lipca 1819 r., a zatem już po zaczętej dzierżawie na rok 1819/1820. Po śmierci jego otrzymał x. Paszkowicz na toż probostwo prezentę. Gdy kontrakt dzierżawny z x. Wierzbińskim zawarty dnia 24 czerwca 1820 r. kończyć się miał, Wierzbiński dla zapewnienia sobie dzierżawy na rok 1820/1821 udał się zaraz po śmierci x. Wierzbińskiego do x. Paszkowicza z prośbą o przedłużenie tejże dzierżawy. X. Paszkowicz przyrzekł mu dalszą dzierżawę, dla czego tenże Wierzbiński onemu a conto czynszu dzierżawnego na rok 1820/1821 jeszcze dnia 27 sierpnia 1819 r. wyliczył 1000 złp, na które x. Paszkowicz kwit wydać obowiązany się. Po odebraniu jednak tegoż 1000 złp nie tylko stosownego kwitu wydać nie chciał, ale nadto z „cudzego natchnienia” przyrzeczenie i zapewnienie dzierżawy kilkakrotnie powtarzane zerwać postanowiwszy, tąż dzierżawę na św. Jana, to jest dnia 24 czerwca 1820 r. ukończoną, dopiero dnia 24 grudnia, a zatem już w 4 miesiące po odebraniu 1000 złp, wypowiedział, i zajęcie jego ruchomości na satysfakcję czynszu dzierżawnego jakoby do dnia 24 czerwca 1820 r. należącego się, skutecznił. Dla czego Wierzbiński przymuszonym został pozwać x. Paszkowicza o utrzymanie siebie przy spokojnej dzierżawie wsi Wrożenice aż do św. Jana 1821 r. i uchylenie kroków egzekucyjnych. Przeciwnie zaś x. Paszkowicz **[s. 310]** uformował skargę

¹ Benedykt Wierzbiński – proboszcz w Mogile. *Kalendarzyk polityczny Wolney i niepodległej Rzeczypospolitey Krakowskiej pod opieką Trzech Najjaśniejszych i Najpotężniejszych Monarchów zostającej na rok 1819*, Kraków 1819, s. 44.

incydentalną, i w tej zapłaceniu czynszu dzierżawnego za rok 1819/1820 tudzież ustąpienia z tejże na św. Jana 1820 r. domagał się. Trybunał I Instancji rozstrzygając ten spór zbytecznie nawet, jak się niżej okaże, dał miejsce przysiędze stanowczej przez x. Paszkowicza wykonać się mającej, na rotę: „Ja &c przysięgam &c jako dzierżawy wsi Wrożenic, rachując od dnia 24 czerwca 1820 r., nikomu inszemu, jak tylko Piotrowi Wierzbińskiemu wypuścić nie przyrzekałem, jako zaliczone w dniu 27 sierpnia 1819 r. bez kwitu 1000 złp nie były a conto dzierżawnego zadatku na rok od dnia 24 czerwca 1820 r. rachując, lecz te dane mi były tytułem czynszu z roku 1819 na 1820”. Od tego wyroku założył x. Paszkowicz apelację, żądając zmiany wyrazów rotę przysięgi, jakoby ogólnie, wątpliwie i zbytecznie umieszczonych. Przeciwnie zaś Wierzbiński w obronie swojej dnia 13 czerwca 1820 r. prawnie wręczonej, nie tylko nieprawność i niegruntowność żądania x. Paszkowicza wykazał, ale nadto przez apelację incydentalną uznania przysięgi za niepotrzebną i zbyteczną, a następnie utrzymania siebie wprost przy dzierżawie wsi Wrożenic do dnia 24 czerwca 1821 r., domagał się. Sąd Apelacyjny rozwiązując założoną apelację, stosownie do życzenia x. Paszkowicza rotę przysięgi przez Trybunał I Instancji x. Paszkowiczowi wskazaną wyrokiem swoim de datto 14 czerwca 1820 r. zmienił w ten sposób: „Ja &c przysięgam jako dzierżawę Wrożenic od 1820 do 1821 r. jedynie pod tym warunkiem tylko Piotrowi Wierzbińskiemu wypuścić przyrzekłem, jeżeli je sam na siebie trzymać nie będę”, a co do kategorii spornej względem czynszu w ilości 1000 złp opłaconego, rotę przysięgi wyrokiem Trybunału oznaczoną zostawił w swej mocy. Nadto wyrok swój wyrokiem ostatniej instancji nazwał. Od tak uciążliwych wyroków Wierzbiński odwołał się do Najwyższego Sądu, i to odwołanie tak się usprawiedliwia.

1. Uciążył Sąd Apelacyjny Wierzbińskiego wyrokując w ostatniej instancji, bo gdy przysięga wyrokiem Trybunału I Instancji naznaczona zmienioną została, wyrok Sądu Apelacyjnego nie zgadza się z wyrokiem Trybunału I Instancji co do treści, a tak nie jest ostatecznym, bo w tym przypadku według wyraźnego brzmienia art. 15 Konstytucji odwołanie się do Sądu III Instancji ma miejsce. Zasada wyroku Sądu Apelacyjnego, jakoby wyrok Trybunału I Instancji za zgodą obydwóch stron zmienionym został, jest mylną, bo przeciwnie w redakcji tegoż wyroku wyraźnie czytać się daje, że apelowany Wierzbiński konkludował, aby wyrok I Instancji w razie dopuszczenia przysięgi co do rotę w nim umieszczonej w całej swej treści zachowanym został, bo dopuścić nawet nie można, aby Wierzbiński żądał zmiany tejże rotę przysięgi na korzyść x. Paszkowicza. Gdyby do tego sam Wydział Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego rezolucją swoją [s. 311] dnia 22 czerwca 1820 r. uznał, że te wyroki są niezgodne co do treści, a następnie, że opinii jego nie ulegają, że więc Wierzbiński dobrodziejstwa Sądu III Instancji w tej sprawie pozbawionym być nie może, przeto uprasza tenże Wierzbiński, aby Najwyższy Sąd wyrok Sądu Apelacyjnego dnia 14 czerwca 1820 r. za mylnie nazwany wyrokiem ostatniej instancji uznać, a następnie rekurs od wyroków Trybunału I Instancji dnia 28 kwietnia i Sądu Apelacyjnego dnia 14 czerwca 1820 r. przyjąć raczył. W gruncie sprawy uciążył Sąd Apelacyjny rekurrującego: a) wypuszczając istotne okoliczności z rotę przysięgi wyroku Trybunału I Instancji, a uznając, że tylko okoliczność „czyli x. Paszkowicz dzierżawę Wrożenic pod tym tylko warunkiem wypuścić, jeżeli jej sam trzymać nie będzie”, spór rozstrzyga; b) że rotę przysięgi

Trybunału I Instancji co do tej kategorii, jakoby suma 1000 złp dana była x. Paszkowiczowi tytułem czynszu z roku 1819/1820, w swej mocy zostawił. Albowiem ad a) Nie zaprzeczył, ale owszem przyznał x. Paszkowicz, że przyrzekł Wierzińskiemu wypuścić wieś Wrożenice na rok 1820/1821, a tak przytoczona okoliczność, że to przyrzekł, pod tym jedynie warunkiem, jeżeli sam wsi Wrożenic trzymać nie będzie, nie tylko nie rozstrzyga sporu, ale nawet reflektowaną być nie może, bo przyrzeczenie takowe zależałoby od upodobania x. Paszkowicza dotrzymania Wierzińskiemu przyrzeczonej dzierżawy lub nie, byłoby bez skutku, zawodnym i na szkodę Wierzińskiego wymierzonym, a zatem dopuszczonym być nie może. Ad b) Niezaprzeczoną jest prawdą, iż Wierziński de datto 24 czerwca 1820 r. był dzierżawcą z mocy kontraktu między sobą i śp. x. Wierzińskim zawartego, że więc dzierżawa do dnia tegoż była niezawisłą od łaski x. Paszkowicza, że x. Paszkowicz równie jak śp. x. Wierziński według art. 578 KC tylko za usufruktariusza, to jest używającego przychodów, uważanym być winien. Że według art. 593 tegoż kodeksu dzierżawa tego rodzaju do prawideł kontraktów dzierżawnych stosowana być winna. Że według art. 1736 KC dzierżawa nie na piśmie nie może być wypowiedzianą, tylko zachowaniem przeciągu czasu zwyczajami miejscowymi oznaczonego, że czas wypowiedzenia w naszym Kraju jest najmniej sześciomiesięcznym, że wypowiedzenie dopiero dnia 24 grudnia 1819 r., a zatem gdy dzień wręczenia i upłynienia terminu nie rachuje się, w trzy dni później nastąpiło, że więc prawne jest domniemanie, iż suma 1000 złp nie tytułem czynszu z roku 1819/1820, który już za życia śp. x. Wierzińskiego opłaconym został, i o który, jako interkalarny, [s. 312] w pewnym stosunku x. Paszkowicz w masie x. Wierzińskiego upominać się winien, ale a conto czynszu na rok 1820/1821 zaliczoną została, Wierziński bowiem udowodni, że czynsz do dnia 24 czerwca 1820 r. nie tylko zupełnie zaspokoił, ale nadto, że jemu znaczne wynagrodzenie, częścią od klasztoru mogińskiego, częścią z masy x. Wierzińskiego, częścią od samego x. Paszkowicza należy się, a tak bez poprzedniczego obrachunku czynsz z roku 1819/1820 nie tylko od x. Paszkowicza, który do kontraktu dzierżawy na tenże rok nie wchodził, ale nawet od masy śp. x. Wierzińskiego wymagalnym nie jest, bo pretensje Wierzińskiego jako z dzierżawy wynikające, według wyraźnego brzmienia art. 1289 i 1291 KC kompensacji podlegają. A tak jasno okazuje się, że x. Paszkowicz nie miał i nie ma prawa wymagać od Wierzińskiego czynszu za rok 1819/1820, że Wierzińskiemu służy prawo kompensacji, że x. Paszkowicz czynsz za czas interkalarny w masie x. Wierzińskiego poszukiwać winien. A gdy tak z wyводу sprawy i przedstawionych okoliczności okazuje się, że x. Paszkowicz sam przyrzekł Wierzińskiemu wieś Wrożenice w dzierżawę wypuścić, które to przyrzeczenie jako duchowny wyżej nad uroczyście opisy cenić sobie powinien, gdy umowa między Wierzińskim i x. Paszkowiczem ustnie zaszła według art. 1107 KC prawidłom ogólnym w tytule III Księgi III KC ulega, gdy według art. 1130 nawet rzeczy przyszłe, a zatem i dzierżawa z roku 1820/1821 przedmiotem zobowiązania być może, gdy według art. 1134 jako prawnie zawarta jest prawem dla obydwóch stron i dobrą wiarą wykonaną być winna, gdy według art. 1135 KC obowiązuje nie tylko do tego, co w niej wyrażono, ale też jeszcze do tego wszystkiego, cokolwiek z natury zobowiązania, podług słuszności, zwyczaju i prawa wypływa, gdy według art. 1156

w tłumaczeniu umowy więcej uważać należy na to, jaki był zamiar stron kontraktujących, aniżeli zatrzymywać się nad literalnym znaczeniem wyrazów, gdy nadto wypowiedzenie za późno o 3 dni, bo dopiero 24 grudnia 1819 r. nastąpiło, a tak z mocy samego prawa dzierżawa przedłużoną została, gdy czynsz za rok 1819/1820 przed uskutecznieniem Komisji obrachunkowej ani od masy x. Wierzbińskiego, a tym mniej od x. Paszkowicza wymagalnym jest, skąd wypływa, że przysięga w celu rozstrzygnięcia sporu o przedłużenie dzierżawy na rok 1820/1821 zbyteczną być się okazuje, przeto rekurrujący konkluduje i uprasza Najwyższego Sądu, aby tą przysięgę za zbyteczną uznawszy, rekurrującego wprost przy dzierżawie wsi Wrożeńic do dnia 24 czerwca 1820 r. utrzymać, a w najgorszym razie przysięgę stanowczą na wszelkie okoliczności w I instancji dopuszczoną, tudzież inne w Sądzie Apelacyjnym przedstawione, jako spór o przedłużenie tejże dzierżawy rozstrzygające dozwolić, i rekurrowanego do zwrotu kosztów prawnych zobowiązać raczył.

[Podpis] Feliks Słotwiński, patron rekurrującego.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 578, 593, 1107, 1130, 1134, 1135, 1156, 1289, 1291, 1736; Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa z 1818 r., art. 15]

[hasła: dzierżawa dóbr, przysięga urzędowa, rota przysięgi, używanie przychodów, swoboda umów, zasada dobrej wiary, zasada słuszności, natura zobowiązania, zamiar stron umowy]